GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 83. — W Środę dnia 18. Października 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 13. Października.

N. Król raczył byłemu Radzcy Regencyinemu Twardowskiemu, powierzyć urząd Radzcy Ziemiańskiego Powiatu Obornickiego, w obwodzie Regencyi Poznańskiey.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 26. Września.

Deklaracya.

Wszystkie wątpliwości względem natury i celu niespodzianego nieprzyiacielskiego napadnienia południowo-wschodnich granic Rossyi zniknęły. Chętnie Rossya prawie przez miesiąc cały uważała za rzecz niepodobną, iż wśród nayglębszego pokoiu, w czasie przyiacielskiego układania się, bez powodu do znaczney dyskussyi, a nawet bez pozoru skargi i bez poprzednieý deklaracyi, Monarcha Persyi rozkazał woysku swoiemu, naruszyć ziemię Rossyiską, napaść na nią i zanieść do niey powstanie i woynę. To przecież tak naturalne mniemanie na mylném polegało sądzeniu. Nie byłto, iak Rossya w swém umiarkowaniu i przywiązaniu do pokoiu sądziła, ieden z owych zaściennych barbarzyńskich ludów, który niespodzianie przekroczył nasze granice; iestto owszem istotna armia perska, która raptownie uderzyła na nasze stanowiska i wtargnęła do naszych pogranicznych prowincyy. Nie iestto także iaki nieposłuszny dowódzca niższego rzędu, który, wbrew rozkazom Szacha, nią dowodzi; iestto iego własny syn, iestto domysłowy dziedzic iego tro-

mu, który kieruie tym napadem, łącząc do niego wezwania do rokoszu. Przymuszona stawić siłę przeciw sile, woynę przeciw woynie, poczytałaby sobie Rossya za obowiązek, zgłębiać bezstronnie w obliczu Europy powody, na którychby Persya opierała konieczność tych ostatecznych środków, gdyby użalenia tego państwa były iéy wiadome lub gdyby ich dociec była w stanie. Lecz chociaż przedmiot i powody sporu, który teraz oręż rozstrzygnie, nie są Rossyi wiadome, dowiedzie ona, przestaiąc na krótkiém wyłuszczeniu stósunków swoich z rządem, od którego została zaczepioną, czyli iéy się takiego zerwania traktatów i wszelkich zasad prawa narodów, spodziewać należało.

W tym samym czasie, kiedy pamiętne nazawsze zwycięstwa uwieńczyły zamiary błogosławionego przymierza, które ocaliło stały ląd europeyski i obdarzyło świat pokoiem, spodobało się Boskiéy Opatrzności, pobłogosławić także usiłowania Rossyi w boiu, który przeciw Persyi podeymowała. Kilka perskich prowincyy zostały przez zastępy rossyiskie zdobyte, a że skutkiem ich zwycięstw, Persya życzyła sobie zawrzeć pokóy, został dnia 12. Października 1813. roku w Gulistanie traktat między obu mocarstwami podpisany. Traktat ten stanowił odtąd prawidło ich zobopolnych stósunków. W tym traktacie, stósownie do linii przez woysko nasze w téy chwili zaiętéy (*status quoad praesentem*), oznaczony był stan ich obustronnych posiadłości, wkładaiąc na Rossyą tylko dwa istotne obowiązki względem dworu Teherańskiego, to iest: ażeby syna Szacha, któremu tenże dziedzictwo swe przyzna, uznała za prawego dziedzica korony perskiéy, i żeby w porozumieniu z perskiemi Kommissarzami oznaczyła bliżéy nowe granice, które przez traktat Gulistański wskazane były tym prowincyom, któremi państwo rossyiskie powiększoném zostało. Pierwszy z tych obowiązków został przez Rossyą naysumienniéy dopełnionym, i skoro tylko gabinet Petersburgski dowiedział się, iż Feth-Aly przeznaczył syna swego Abbasa Mirza Następcą, uznała niebawnie iego prawa iako domysłowego dziedzica, które mu postanowienia iego oyca nadały. Drugi obowiązek dał powód do nieiakich, mało znaczących, trudności, i nayważnieysza z pomiędzy nich nie była ieszcze załatwioną, kiedy Rossya z żalem utraciła wielkiego Monarchę, przez którego pomyślność i sława iéy do tak wysokiego wzniosła się stopnia. Ściémwszystkiém i te układy, ciągłym były dowodem umiarkowania i szczerości, które powszechną politykę Cesarza Alexandra znamionowały. Rozkazy iego rozciągały i do iego stósunków względem Persyi system pokoiu, przyiaźni i wzaiemnéy życzliwości, którém się gabinet iego względem wszystkich zagranicznych mocarstw powodował. Polecał on swoim Posłom i Agentom przy dworze Teherańskim naystósownieysze postępowanie, aby przekonać Szacha, iego Następcę tronu i iego Ministrów, iż Rossya niemyślała wcale o zaborach, że tylko pragnęła spokoyności, i nieżądała niczego, iak tylko przywiedzenia traktatów do skutku. Przepisywał on wszystkim władzom rossyiskim w Gruzynii zgodliwe ze wszech miar postępowanie i środki, które nigdy niemogły dać Persyi sprawiedliwych powodów do podeyrzliwości i zażaleń. W sporze nakoniec, który był powstał między obu państwami, ponieważ Persya po ustaniu kroków nieprzyiacielskich obsadziła była przestrzeń kraiu położoną między rzekami Tszudur i Kapanaktszay, która traktatem Gulistańskim wyraźnie Rossyi warowaną była, i ponieważ natomiast Rossya zaięła lichą przestrzeń kraiu, która na stronie północno-zachodniéy wody ieziora Goktsza od przyległych gór oddziela, — Cesarz Alexander, daleki od zaprzeczania praw Persów do tego punktu, nieżądał nic więcéy we względzie oddania onegoż napowrot, iak tylko zwrócenia mu w równymże czasie należącego mu dystryktu, czyli raczéy proponował zamianę téy bogatéy i żyznéy przestrzeni kraiu za pomieniony brzeg ieziora Goktsza, który daleko iest mnieyszy, i którego iałowy grunt tylko sąsiedztwem ieziora wynagrodzenie wskazywał. Odpowiadaiące temu plany demarkacyine przesłane były dworowi perskiemu. Po długich wyiaśnieniach, bez żadnego iednak nieporozumienia, zbliżały się w Marcu 1825. roku ku sobie mniemania, i zdawało się wszystko obiecywać prędkie w zaspokaiaiącym sposobie ukończenie układów, gdy wyższe przeznaczenie przerwało pasmo

drogich dni Alexandra Pierwszego na tym padole.

Cesarz Mikołay, dziedzic tronu i zasad swoiego dostoynego poprzednika, wszedł niebawnie w iego ślady. Zaraz w miesiącu Styczniu powierzył Generałowi-Majorowi Xiążęciu Mężykow nadzwyczayne poselstwo do Persyi; polecił on mu, ażeby Szachowi i Abbasowi Mirza doniósł o iego na tron wstąpieniu, i napisał w tym celu własnoręcznie do nich listy, których życzliwe wyrazy udowodniały tylko pragnienie utrzymania istnieiących traktatów i utwierdzenia pokoiu. Dane Xiążęciu Mężykow pełnomocnictwa upoważniały go nawet do ugodzenia się względem iedynego punktu, który oznaczenie granic przewlekł, i do ponowienia propozycyi wymienionéy powyż zamiany, lub, aby dogodzić tém lepiéy interessom Persyi i wystawić w prawdziwém świetle zamiary Rossyi, przydania do zaiętych iuż przez Persów posad, części Chanatu Talyszyn. Nadto dane mu instrukcye miały na celu: „przekonać Szacha i Następcę tronu o szczerości zamiarów N. Cesarza; pokazać im moc z sprawiedliwością i umiarkowaniem połączoną; dowieśdź im, iż wspólnym obu państw iest interessem, spoić tém silniéy związki, które pokóy między niémi tworzyć musiał, zniszczyć wszelką ich podeyrzliwość, słowem przekonać ich, iż Cesarz Mikołay, postępuiąc śladem dostoynego brata, niczego więcéy niepragnie, iak tylko ścisłego i sumiennego dopełnienia traktatu Gulistańskiego.“ To iest poselstwo, na które Persya woyną odpowiedziała. Główne, które ztąd nastąpiły wypadki, są iuż poczęści wiadome. Za swoiém na perską granicę przybyciem, zostaie Xiążę Mężykow z wielkim szacunkiem przyięty. W Tauris obsypuie go Abbas Mirza zaszczytami i zapewnieniami naywiększą do pokoiu skłonnością tchnącemi. Wkrótce wezwanym zostaie do obozu w Sułtanieh, ażeby się przed Szachem uiścił z rozkazów Cesarza. W téy saméy chwili objawia się w Persyi nagłe poruszenie; Abbas Mirza, wyprzedzaiąc Posła Jego Cesarskiéy Mci, udaie się z naywiększym pośpiechem do Sułtanieh; woysko perskie zmierza ku naszéy granicy: strzegące iéy oddziały zostaią tym niespodzianym widokiem zdziwione i zmuszone do ustępu; ziemia rossyiska zostaie napadniętą. O tych krokach nieprzyiacielskich zawiadomiony, chce ie Cesarz zrazu przypisywać tylko nieposłuszeństwu którego kolwiek dowódzcy perskiego, który niepoiął zamiarów swoiego pana, i żąda tylko niezwłocznego oddalenia i przykładnego ukarania Sardara Erywańskiego, któremu całą przypisywaliśmy winę. Gdy iednak rozkazy iego do Gruzynii nadeszły, iuż ich dopełnienie było niepodobném. Abbas Mirza powrócił z obozu pod Sułtanieh, obiął sam dowództwo siły zbroynéy perskiéy; obsadził iuż część Chanatu Carabak, który należy do Rossyi; zaniecił tamże powstanie; wysłał emissaryuszów do przyległych prowincyy, aby podburzali do niego poddanych muzułmańskich Jego Ces. Mci, i każe wszędzie głosić, iż celem téy woyny iest tryumf wiary mahomedańskiéy. Takie widocznie obrażaiące postępowanie nie może uyść bezkarnie. Rossya wypowiada Persyi woynę. Oświadcza, że, gdy traktat Gulistański został zerwany, nie prędzéy złoży broni, dopóki sobie niezapewni rękoymi zupełnieyszego na przyszłość bezpieczeństwa i sprawiedliwego wynagrodzenia zaszczytnym i trwałym pokoiem.

Dan w Moskwie, dnia 16. Września 1826.

Wiadomości od armii w Georgii z dnia 10. Września.

Woysko Perskie, pod rozkazami Abbasa Mirza, domysłowego Następcy tronu korony perskiéy, napadło po nieprzyiacielsku na dystrykt czyli channat Talyszyn i channat Karabach, i posunęło się nawet aż w okolicę Elizabethpol. Szacowano iego siłę na 30 do 40 tysięcy ludzi. Abbas Mirza usiłował podburzyć ludność muzułmańską zaiętych przez niego prowincyy do powstania przeciw Rossyi. Wysłańcy iego przebiegali w tym samym zamiarze sąsiedzkie okolice i podżegali rokosz w imieniu religii Mohameda. Ponieważ napaść ta wśród zupełnego nastąpiła pokoiu, granice nasze prawie ogołocone były z woyska. Posterunki, które ich strzegły, były za słabe, aby się oprzeć przemocy woyska perskiego, i musiały tedy cofnąć się przed postępuiącym naprzód nieprzyiacielem. — Woysko Georgii, również dla stanu pokoiu rozło-

żone było na leżach. Generał Jermołow zebrał ie w okolicy Tiflis, stolicy Georgii, i połączył 15 batalionów, sam iednak nieruszył w pochód, lecz wysłał Generała-Majora Xiążęcia Madatow naprzeciw Persom. (Małe utarczki po nad rzeką Axtapha i pod wsią Axa, opisane są w przeszłéy naszéy gazecie.)

Naynowsze wiadomości z Georgii z dnia 19. Września.

Generał-Major Xiążę Madatow uderzył dnia 14. Września na Persów, którzy się usadowili byli po nad rzeką Chambora. Nieprzyiaciel liczył 2,000 ludzi regularnéy piechoty, 4 działa, 20 śmigownic na wielbłądach i iakie 8,000 ludzi iazdy, dowodzonych przez Mehemeta Mirza, syna Abbasa Mirza, przez Serdera Amera Chana, stryia tego ostatniego, i przez kilku innych znakomitych perskich przywodzców. Zbliżenie się naszego woyska poznały zdala przednie straże nieprzyiaciela; ten wystąpił i czekał na nas w szyku boiu; ogień czterech dział perskich szedł dosyć żwawo, wspierany będąc wystrzałami muszkietowemi; lecz kilka z naszéy strony w kształcie bateryi ustawionych dział, przywiodły wnet nieprzyiacielskie do milczenia, zrządzaiąc szczególniéy w szeregach iego iazdy wielkie spustoszenie, i niezadługo poszła ona za przykładem Mehemeta-Mirza, który iuż w ucieczce szukał swego ocalenia. Piechota perska pozostała tedy bez pomocy, a iazda nasza, złożona z 800 kozaków, z milicyi georgiańskiéy i z nieco Tartarów dystryktu Kazask, dzielnie nacieraiąc na pierzchaiących, odcięła iéy odwrót. Nieład i strach ogarnął Persów; słaby tylko zdołali dać odpór, i przez 10 wiorst ścigani byli ze szpadą nad karkiem. Nieprzyiaciel stracił w téy potyczce dwóch Chanów i przeszło 1,000 ludzi, którzy trupem na poboiowisku padli. Zdobyliśmy na nim iedno działo, kilka wozów taborowych i 11 śmigownic. Po tym pomyślnym wypadku pociągnął Generał-Major Xiążę Madatow do Elizabetpola, i obsadził to miasto dnia 16. Września, szabli nie dobywszy; lecz iakkolwiek śpieszył po zwycięztwie pod Chambora, to iednak 1,500 ludzi perskiéy regularnéy piechoty, nieczekaiąc na przybycie woyska naszego, z cytadelli ustąpili. Przywiedziony dnia 14. do ucieczki nieprzyiaciel, nietylko niezatrzymał się pod murami pomienionego miasta, ale nadto uchodził w naywiększym nieładzie na drugi brzeg Zeyry, po tamtéy stronie Elizabetpola. Jazda nasza wysłana na 20 wiorst naprzód, ani iednego Persa niespotkała. Pod Elizabetpolem zabraliśmy obóz nieprzyiacielski, który był zapasami żywności wszelkiego gatunku napełniony. W cytadelli znaleźliśmy wielką ilość mąki, prochu i ołowiu. — Do tego raportu przydaie nadto Generał Jermołow, iż z Karabach przybywaią iuż Muzułmanie i Ormianie, którzy zapewniaią, iż za pokazaniem się woyska rossyiskiego, mieszkańcy owych okolic, pełni skruchy z powodu swéy haniebnéy zdrady, starać się będą naprawić swe przewinienie, dla tego też rozkazał Generał Jermołow Generalnemu Adjutantowi Paszkiewiczowi, ażeby przyśpieszył swe złączenie się z Generałem-Majorem Xięciem Madatowem i pociągnął do Karabach.

Generał-Major Xiążę Mężykow, Poseł Rossyiski w Persyi, powrócił w kray rossyiski i spodziewany był w Tiflis.

Z Moskwy dnia 29. Września.

Przeznaczony na dzień 25. m. b. festyn dla ludu, z przyczyny deszczu, do dnia 28. odłożonym został. Na wieczor było w cesarskim teatrze bezpłatne widowisko dla gwardyi. Pierwsze rzędy krzeseł poręczowych i loże pierwszego piętra, zaymowali Oficerowie, wszystkie inne mieysca podoficerowie i szeregowi. NN. Cesarstwo znaydowali się w małéy loży; wielką lożę cesarską zaymowali dyplomatycy mocarstw zagranicznych. — Dnia 26. m. b. nadzwyczayny Poseł Szwedzki, Hrabia Stedingk, miał posłuchanie pożegnawcze u NN. Cesarstwa. Tegoż dnia Deputowani i Naczelnicy kupiectwa obiadowali u NN. Cesarstwa w pałacu Kremlińskim. — Dnia 27. raczyli NN. Cesarstwo obiadować u N. Cesarzowéy Maryi Feodorowny. Na tym obiedzie znaydowali się także wszyscy nadzwyczayni Posłowie.

Anglia.

Z Londynu dnia 7. Października.

W środę nadeszły depesze od Xiążęcia Devonshire z Moskwy, a wczoray od Pana Can-

ning. — Dnia 3. m. b. Sir Charles Stuart powrócił tu z swego ważnego poselstwa do Brazylii i Portugalii.

Pismo *Maclesfield-Herald* mniema, iż są widoki, że Pan Canning przywiedzie do skutku traktat handlowy z Francyą. Panowie Ternaux i Perrier mieli wyraźnie to zaprzeczyć, iakoby oni przeszkody czynili; oświadczyli iednakże, że przesądy w téy mierze ludu francuzkiego trudno się dadzą wykorzenić.

Jeden dziennik paryzki zawiera pochwałę Ministra Canning, dodaiąc razem niektóre wiadomości o iego życiu. Pan Canning, powiada, winien iest iedynie talentom i zasługom swoim wywyższenie swoie. W dziecinnym wieku krewni iego, (familia Gervagh, nim się opiekowała), oddali go do szkoły w Eton, a potém posłali na uniwersytet do Oxford, gdzie świetne w naukach czynił postępy. Po odbytych naukach udał się do Londynu i puścił się w zawód prawniczy; ale go z téy drogi cofnął przyiaciel Sheridan, pod którego przewodnictwem poświęcił się polityce, i został członkiem Izby niższéy za Newtown na wyspie Wight. W roku 1796 ceniąc iego wysoki talent w wymowie, starał się Lord Pitt umieścić go w Administracyi; iakoż w saméy rzeczy udało mu się wyrobić dla niego urząd Podsekretarza stanu. Pierwsza iego mowa miała za przedmiot zasiłki (subsydya) dla Króla Sardyńskiego; powiedział ią z wielkim zapałem, osobliwie rozwodził się przeciw Bonapartemu. Właśnie wtenczas powstał pierwszy raz przeciw handlowi niewolnikami. Lecz w tym czasie wyszedł iego protektor z Ministeryum, a za nim poszedł Pan Canning. Obrany w roku 1803 członkiem Izby niższéy od pewnego miasta irlandzkiego, mówił z wielką dobitnością przeciw traktatowi pokoiu w Amiens i okazał się upartym przeciwnikiem Ministeryum Addingtońskiego. Gdy Pitt znowu został Ministrem, mianowano Canninga Podskarbim marynarki. Po śmierci Pitta oddalił się z urzędu i przeszedł do oppozycyi. Gdy Lord Grenville poszedł na spokoyność, złączył się Pan Canning z Panem Perceval i został Ministrem spraw zagranicznych. W tymto czasie poróżnił się o wyprawę Walcherską z Lordem Castlereagh, i w wynikłym ztąd poiedynku raniony, usunął się całkiém od zatrudnień rządowych. Podczas powszechnych wyborów w roku 1812 został Pan Canning członkiem Izby niższéy z miasta Liverpool. Od dawna był on dzielnym obrońcą oswobodzenia katolików, i ani ścisła przyiaźń z Hrabią Liverpool, ani prośby Xięcia York, ani gwałtowny opór, iaki znalazł w gabinecie, nie były w stanie zachwiać go ani na chwilę w iego zasadach pod względem tak ważnego pytania. Od r. 1816 był Posłem w Lizbonie do 1818. Niedługo potém został na krótki czas Prezydentem kontroli dla interessów wschodnio-indyiskich. Ostatnie czyny politycznego życia P. Canning zanadto są świeże i znaiome, aby miała być potrzeba oneż przypominać. Pamiętaią czytelnicy, iak się pokazał w sprawie Królowéy, z iakim zapałem uymował się za nią; postępowanie to będące skutkiem szlachetności i czułości serca, podało go w niełaskę u Króla. Ale pomimo osobistéy niechęci Króla, nawał okoliczności postawił go znowu u steru rządu; znaioma iest rola, którą grał i gra ieszcze na scenie Anglii i całego świata. Ale nietylko polityczne czyny sławę iego ugruntowały. Lord Byron powiedział: „Pan Canning, iestto geniusz prawie uniwersalny; mowca, człowiek pełen dowcipu, wierszopis i polityk.“ Mowy iego co do stylu wielce są poważane, chociaż ludzie udaiący zbyt skrupulatnych pod względem smaku krytyków, zbyt wiele ozdób w nich znayduią. W młodszym wieku był Pan Canning spółpracownikiem pisma peryodycznego wychodzącego w Eton pod napisem „*Microcosmus*“. Artykuły iego z podpisem D. celowały mocą myśli, pięknością stylu, a czasem i zbytkiem prawie erudycyi. Wiele innych pism, a osobliwie dwa listy pisane do Hrabiego Camden, w których usprawiedliwia się z postępowania swego względem Lorda Castlereagh, mieszczą go w rzędzie naylepszych publicystów. Talentu poetyckiego doświadczał szczególniéy w poezyi liryczné. Przyiaciele literatury angielskiéy umieią na pamięć odę, którą w młodym wieku napisał opłakuiąc nieszczęścia Grecyi.

Z Newfoundland donoszą, że upały tak były wielkie, iż z mnóstwa ryb złowionych mało się utrzymało, aby mogły być użyte do handlu. Taż sama wiadomość nadeszła i z Nor-

wegii, gdzie połów północnych okolic poczęści zupełnie zepsuty do południowych się dostał; do czego się iednak naywięcéy przeciwny wiatr przyłożył.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 21. Września.

Gazeta urzędowa zawiera wyrok przeciw osobom, przedaiącym po ulicach pisma polityczne lub rozsiewaiącym potwarze przeciw rządowi. — Cała portugalska załoga w Almeyda uciekła z Gubernatorem i 2ma Brygadyerami, dnia 16. i 17. do Staréy Kastylii. Rachuią 2 do 3000 Portugalczyków, którzy dotąd zbiegli do Hiszpanii.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 25. Września.

Dziś opuszcza dwór St. Ildefonso dla udania się do Eskurialu, gdzie część iesieni przepędzi. — Gazeta Madrytska zawiera urzędowy artykuł, podług którego dozor szkolny odebrał rozkaz, ażeby Summarium S. Tomasza położył za zasadę nauki we wszystkich szkołach teologii. — Przybyły w dniu 21. m. b. goniec francuzki przywiózł urzędowe doniesienie, iż rząd francuzki uznaie zaszłe w Portugalii odmiany. Zebrała się natychmiast Rada Ministrów. Posiedzenie trwało długo i wszyscy Ministrowie, wyiąwszy Pana Calomarde, oświadczyli się za utrzymaniem ścisłéy neutralności względem Portugalii. Tegoż dnia przesłano rezultat obrad Królowi, który rozkazał przełożyć wszystkie papiery Radzie Stanu do przeyrzenia. Ta onegday, wczoray i dzisiay radziła, i nic ieszcze nieuradziła. Ważność, którą Rada Stanu otrzymała przez to niespodziane rozporządzenie Króla, dodała znowu była serca stronnictwu apostolskiemu, lecz przybycie gońca Rossyiskiego z podobnémi, iak rządu francuzkiego, oświadczeniami rządu Rossyiskiego, odięło mu otuchę. — Żołnierze portugalscy, którzy przeszli w nasz kray, dostaią od naszego rządu tylko naypotrzebnieysze artykuły żywności, prócz tego ani grosza, co ich niezmiernie zniechęca. — Połowiczną płacę wszystkich niezatrudnionych urzędników, zmnieyszono na czwartą część. — Przed czterema dniami wydarzył się zasmucaiący przypadek. Pleban w Rueda, małém miasteczku niedaleko Valladolid, należy do stronnictwa konstytucyinego. Ośmielony wypadkami w Portugalii radził on niektorym liberalistom, ażeby kamień konstytucyiny w rynku znowu wystawili. Zaięto się tém w kilka dni poźniéy. Dowiedziawszy się o tém tameczni ochotnicy roialistoscy porwali się do broni. Odięli im wnet liberaliści ducha; lecz kolledzy ich w w przyległych okolicach powziąwszy wiadomość o tém co zaszło, złączyli się i przyśli do Rueda. Natarto na wszystkich liberalistów; plac publiczny okryty trupami; korregidor posłał umyślnego do Madrytu z doniesieniem o tém wydarzeniu.

Francya.

Z Paryża d. 7. Października.

Dnia 4. m. b. Poseł Pruski dawał dla grona dyplomatycznego wielki obiad, na którym się i Pan Canning znaydował.

Monitor wczorayszy zawiera w części urzędowéy traktat przyiaźni, żeglugi i handlu, zawarty między Francyą a Brazylią dnia 8. Stycznia w Rio-Janeiro, a zatwierdzony dnia 19. Marca w Paryżu, tudzież oddzielną konwencyą, niektóre artykuły tegoż traktatu obiaśniaiącą.

Pewien tuteyszy księgarz zapowiedział wydanie zbioru mów Pana Canning i sławnego Pitta za wyzwoleniem Katolików irlandzkich.

Z Barcelony donoszą pod dniem 25. z. m., iż w okolicy Mahon pokazała się eskadra angielska, złożona z 2ch liniowych okrętów, 3ch fregat i 5ciu pomnieyszych statków. Zatapiano się w domysłach względem przeznaczenia téy eskadry.

Towarzystwo wspierania Greków w Marsylii podarowało Pułkownikowi Fabvier szablę honorową. — Nasze ostatnie wiadomości z Saloniki donoszą, iż stary Selim Basza, posłany do Seves w Macedonii, ażeby dla tworzonego nowego woyska zaciągnął 300,000 (tylko?) woiowników, niemógł prawie 200 zebrać. Zresztą iest to bardzo słodki werber; urząd Murzyna czyli zakrystyana przy iednym z meczetów konstantynopolitańskich, który przez lat 30 sprawował, zrobił z niego nayspokoynieyszego w świecie człowieka, i iest on przekonany, iż będzie w stanie zebrać swóy kontyn-

gens, niepodnosząc się nawet z swoiéy sofy, ieżeli tak iest w księdze losów zapisano. — Podług dzienników Jamayki, Guatimala znayduie się w stanie zupełnéy anarchii; woysko rządu biie się z milicyą, a Deputowani biią się prawie w kongresie. — Lud w Bogota przekonany iest, iż ostatniego tamże trzęsienia ziemi, cudzoziemcy i farmazony są przyczyną. Odkryto spisek na wymordowanie Anglików. Dnia 13 (którego m.?) znaleziono Generalnego Konsula Stanów Zjednoczonych, Pana Fudger, w łóżku zabitego. Wydarzaią się często kłótnie religiyne, i ieżeli rząd angielski niewystąpi w obronie swych poddanych, mało Anglików w Bogota pozostanie.

W Bordeaux znaydował się budynek na pół zruynowany, który służył za oranżeryą hotelowi, w którym mieszkał Intendent. Przed rewolucyą zamieniono go na szkołę, a podczas rewolucyi odbywali w nim swoie zagorzałe schadzki zwolennicy stronnictwa rewolucyinego. Po oranżeryi zamienił się ten budynek na teatr, który po kilku latach spłonął ogniem. Gdy teraźnieyszy właściciel kopać kazał fundamenta, dla wzniesienia na tém mieyscu nowéy budowli, odkryto mnóstwo nagrobków, numizmatów i innego rodzaiu pomników dalekiéy starożytności; a mianowicie dwie osoby 4 stóp wysokie. Za staraniem budowniczego Laclotte odbywa się teraz kopanie staranniéy, tak iżby znalezione przedmioty nieuszkodzone wydobywano z ziemi. Zdarzenie to nie powinno bynaymniéy zadziwiać nikogo, gdy wszelkie podania o mieście Bordeaux świadczą, że ogród Intendentury zaymował część cmentarza (campus aureus), który się rozciągał wdłuż murów północnych rzymskiego miasta.

Przykład missyonarza Guyon, który w Tuluzie palił Wolterów i Russów, wydał gdzieindziéy owoc. Wymieniaią seminaryum w pewném mieście prowincyalném, którego uczniowie zrobiwszy pomiędzy sobą kollektę, kupili na aukcyi całe wydanie dzieł Russa, które potém z wielką radością spalili. A tak słusznemi pewnie są zażalenia, z którémi się nawet Biskup Hermopolitański dał słyszeć w Izbie Deputowanych na zagorzalstwo duchownéy młodzieży we Francyi.

Biała Chorągiew donosi z Madrytu: „W la Granja wydarzył się dnia 18. Września smutny przypadek. Trzech służących Infanta Don Carlos grało w karty w przedpokoiu tego Xiążęcia z kamerdynerem Króla. Dwóch z pomiędzy nich umawiali się o czarnych i białych (negros i blancos czyli konstytucyonistów i rojalistów), i ieden z nich twierdził, iż Król bardziéy sprzyia czarnym, aniżeli iego pan, że Król ma nawet kilku czarnych w swéy służbie, a pan iego niemoże ich zdaleka cierpieć. Kamerdyner króleski rozumiał, iż iemu dawał przycinki; ztąd powstała tak zacięta kłótnia, iż nareszcie służący Infanta dobywszy z kieszeni długiego noża, pchnął nim kamerdynera króleskiego w brzuch, z którego zaraz wnętrzności wyszły i krew strumieniem płynęła. Na wzniesiony krzyk przybiegł Infant i zastał nieszczęśliwego właśnie ostatnie tchnienie wydaiącego. Kazał natychmiast uwięzić trzech służących. Rozpoczęto przeciw nim process, który zapewne niedługo potrwa. Powstał przy téy okazyi wielki zgiełk w pałacu, i woysko stało tak długo pod bronią, dopóki porządek nie został przywrócony. Przypadek ten mocno rozgniewał Króla i całą króleską rodzinę."

Jedna z gazet wieczornych donosi: Doszła nas wiadomość z Auszpurga, że Infant Don Miguel, po długiéy naradzie z Xięciem Meternichem, dniem po iego powrocie do Wiednia, oświadczył się za nowym rządem w Portugalii.

Dziennik Sporów robi następuiące uwagi nad położeniem Rossyi względem Persyi: Trudniéy zapewne będzie Rossyi, niż mniemaią, przytłumić przemogły fanatyzm hord tureckich i tatarskich, które teraz stanowią siłę zbroyną Persów, i Szacha w swoiéy maią mocy. Nie iest iednak myślą naszą, iż Rossyanie potrzebuią się kusić o podbicie Persyi. Na cóżby im się to przydało? Jakążby im korzyść przyniósł kray obszerny ale pusty, zniszczony i mało obiecuiący zasiłków? Honor i roztropna polityka nakazuie im starać się o zabezpieczenie granic od napadów; a to osiągnąć mogą dostatecznie, stawszy się panami linii Araxu, któréy część iuż zaięli, a zaięcie reszty nie powinnoby ich wiele kosztować, równie iak rozciągnienie leż aż do spodu góry Ararat, stanowiącéy naywyższy punkt

gór ormiańskich i trzymaiących na wodzy perską prowincyą Tauris i turecką krainę Erzenrum. Dla dostąpienia tego muszą dostateczną mieć siłę do strzeżenia dystryktów Naktschiwan i Eriwan, zaludnionych szczególniéy przez Ormian. Siła zbroyna Generała Jermołowa, maiąca wynosić 60,000 ludzi, wystarczaiąca iest do wykonania tego w iednéy wyprawie. — Szach, łakomy i lubieżny, a syn iego słaby i dziwak, nie długo się będą opierać, i pokóy, zmuszeni, podpiszą. Jedna tylko okoliczność mogłaby utrudnić ten wypadek; to iest, gdyby którem u innemu synowi Pethi-Ali-Szacha, dzielnieyszego charakteru i zdatnieyszemu do panowania, udało się wzniecić rewolucyą i opanować tron; co iednak nietylko niepewném, ale prawie niepodobném iest. Daléy usiłuie okazać tenże dziennik, że nawet i ta woyna równie iak osłabione siły Porty nie byłyby w stanie przeszkodzić obsadzeniu woyskiem ieszcze przed zimą Multan i Wołosza bez formalnego zaięcia w posiadanie, gdyby przed 7 Października nie miała do Białogrodu nadeyść zaspokaiaiąca odpowiedź. Na następuiącą wiosnę wzięłyby rzeczy bez wątpienia inny obrót: woysko naddunayskie groziłoby Konstantynopolowi bezpośrednio, a wiadomo, że flotta rossyiska może w 24 godzinach drugie lądowe woysko aż do Bosforu samego przeprowadzić. Woysko gruzyiskie, po szczęśliwém ukończeniu woyny z Persami, byłoby przez swoie stanowisko pod Ararat w stanie uderzenia na Turcyą azyatycką i wtargnienia do ormiańskiéy ziemi, z uprzykrzeniem noszącéy muzułmańskie kaydany, a tak albo wzięcia Konstantynopolu pomiędzy dwa ognie, albo przynaymniéy odcięcia mu wszelkiéy pomocy z Turcyi azyatyckiéy. Słowem dwa woyska, każde z 60 do 70 tysięcy ludzi, mądrém korzystaniem z dogodnéy pory i położenia, byłoby w stanie państwo ottomańskie, ieżeli nie zniszczyć, to pewnie zachwiać w iego posadach i t. d.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 8. Października.

Gwiazda Paryska twierdziła była, iż znikła prawie wszystka nadzieia istotnego poiednania między królestwem Niderlandzkiém a dworem Rzymskim, ponieważ Kollegium filozoficzne pozostać ma w stanie, w iakim się znayduie. *Dziennik Bruxelski* odpowiada na to: „Kollegium filozoficzne nie iest wcale przedmiotem układania się z dworem rzymskim, a zatém niemoże mieć żadnego wpływu na ich wypadek. Zamiarem Króla Jmci iest, zostawić katolickim iego poddanym w wykonywaniu ich obrządków religiynych wszelką wolność, iaką zasadowe prawo przepisuie, ażeby słudzy kościoła byli szanowani i żeby stósunki kościoła katolickiego względem władzy cywilnéy opierały się na zasadach, zgodnych z naszémi ustanowieniami. Gdy tym sposobem zabezpieczone są prawdziwe interessa religii, dla czegożby niemożna się spodziewać zagodzenia reszty nieporozumień z stolicą świętą?“

W Grenindze pożądany miało skutek publiczne do lekarzów wezwanie; iest tam obecnie tyle lekarzy, że ich nateraz więcéy niepotrzeba. Zresztą zmnieyszyła się tam liczba umieraiących, ale się powiększyła liczba chorych.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy tureckiéy dnia 5. Października.

Z Tryestu donoszą pod dniem 2. m. b. co następuie: „Przybyły tu w dwudziestu dniach z Smyrny okręt przywiózł wiadomość o dwóch potyczkach morskich pod Samos, w których flotta Kapudana Baszy mocno uszkodzoną została. Lord Cochrane miał nareszcie w saméy rzeczy dnia 8. Września przybyć do Napoli di Romania. Także listy z Korfu z dnia 17. Września powtarzaią wiadomość o odsieczy Aten.“

Dostrzegacz wschodni rozwodzi się nad przedsięwzięciem Lorda Cochrane w obszernym artykule, który témi kończy słowy: „Lord Byron, uniesiony sprawą Greków, pobiegł do Grecyi, ofiaruiąc iéy swóy maiątek i swoią sławę; Lord Cochrane chce na mocy zawartego kontraktu pomnożyć swóy maiątek, i ani myśleć o wystawieniu na sztych swéy sławy. Obydwa poświęcaią się z przeciwnych sobie powodów iednéy i téy saméy sprawie. Pierwszy poznał za późno swóy błąd i przypłacił go swém życiem, drugi weźmie przykład swoiego poprzednika za naukę i niepoświęci nic Grecyi, prócz czasu, który mu zeydzie na doświadczeniu, iż niczego niedokaże.“

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 83.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 18. Października 1826.)

Niemcy.

Z nad Menu dnia 9. Października.

List z Konstantynopola w Dzienniku Frankfortskim (bez daty) donosi: „Jeżeli co wynagrodzić nas może za nieszczęścia, od lat kilku doznawane, to pewność, iż pokóy z Rossyą utrzymany będzie. To iest punkt główny. Ostatnie wiadomości, które mamy względem wypadku układów, niemogą być pomyślnieysze.“

Bawarya doznała nowego dobrodzieystwa od wielkomyślnego Króla, który dla maiącego się założyć w Freysing instytutu dla z urodzenia ociemniałych dzieci przeznaczył kapitał 50,000 zł. niem. (200,000 złp.) z kassy gabinetowéy, a to w ten sposób, iżby instytut na wieczne czasy pobierał procent od téy summy, ta iednakże i podupadłym dóbr posiadaczom przynosiła pożytek; którzy mogąc zadosyć uczynić warunkom prawa hipotecznego, pieniędzy nie tak łatwo dostaćby mogli. Tym tedy maią być wypożyczane z tego kapitału sumki, nie mniéy nad 100 a nie więcéy nad 300 złn. wynoszące. Tak tedy łaska Króla zakładaiąc instytut, którego potrzebę tak dawno czuli wszyscy, połączyła z tém dobrodzieystwem i drugie, daiąc pomoc mniéy zapomogłym dóbr posiadaczom. Ten godny Monarchy podarek przypomina razem wielkie wsparcia wynosić maiące do 300,000 złn., które N. Pan w tym roku etatem miał przeznaczyć dla potrzebnych z kassy gabinetowéy; nie licząc w to bynaymniéy ani przeznaczonych kassie dworskiéy na wsparcie biednych, ani znacznych ofiar, które wspaniałomyślny Monarcha dać raczył dla Greków.

Austrya.

Z Wiednia dnia 9. Października.

We czwartek, dnia 5. m. b., odiechał ztąd Jego Cesarzewiczoska Mość Arcy-Xiążę, W. Xiążę Toskański, do Florencyi; dnia 7. opuściła stolicę N. Arcy-Xiężna, Xiężna Parmeńska, udaiąc się z powrotem do Parmy; także Jego Królewicz. Mość, Xiążę Antoni Saski, i małżonka iego, Arcy-Xiężna Teressa, wyiechali do Drezna.

W niedzielę, dnia 8. m. b. o godzinie 11téy ranney, udał się Poseł R. Cesarski w galli do kaplicy poselskiéy, w któréy odśpiewanym został himn *Te Deum* z powodu koronacyi N. Cesarza Mikołaia I. Prócz Posła i urzędników poselstwa, byli na tym obrzędzie wszyscy bawiący tu obecnie Rossyanie wyższego rzędu.

Słychać, że Infant Miguel na żądanie Xiężniczki Regentki Portugalskiéy, iżby się w przeciągu trzech dni od dnia wręczenia mu tego pisma, oświadczył względem zaprzysiężenia konstytucyi, odesłał do Lizbony odpowiedź, w któréy nie sprzeciwiaiąc się bynaymniéy zaprowadzeniu konstytucyi, miał oświadczyć, iako się udał na piśmie do N. brata w Rio-Janeiro względem praw swoich do Regencyi podczas długiéy niebytności i małoletności Monarchy, i że oczekuie odpisu. Zresztą chciał Królewicz Jegomość zasiągnąć w tém rady swego dostoynego opiekuna Nayi. Cesarza Austryackiego (który podtenczas nie był obecny w Wiedniu) i do niéy zastósować swoie postępowanie. Z tém oświadczeniem wysłał Minister portugalski Baron Villaseca d. 17. t. m. gońca do Lizbony. (Zob. Paryż.)

Rozmaite Wiadomości.

— *Poznań.* —
(Artykuł nadesłany.)

Wielokrotnie iuż czyniono pytanie, czyli włościanie W. Xięstwa Poznańskiego są iuż doyrzali dla wykonania ustawy z dnia 8. Kwietnia 1823? Oprócz wielu dowodów rozwiązuiących to pytanie w sposób zatwierdzaiący, okazuie to nietylko szybki postęp separacyy, znoszenie pomiędzy sobą wspolności przez samych chłopów, i nadzwyczaynie pilne około ich nowych gruntów chodzenie, ale też tak liczne o separacyą wniośki. Pewna gmina z Powiatu Środzkiego w podaniu swoiém do tuteyszéy Król. Generalnéy Kommissyi pod dniem 28. Sierpnia tak się wyraża:

„Gospodarze wszyscy razem maią swoie „grunta w drobnych częściach porozrzucane „w różnych stronach, a nawet z dominialnemi pomieszane; takowy stan rzeczy bardzo „nam iest przykry i szkodliwy, gdy ieden drugiemu wypasaniem wielkie zrządza szkody i „w uprawianiu gruntu podług swoich zasad „doznaie przeszkody; albowiem wspolność „pastwisk pod każdym względem na zawadzie „stoi. Aby temu nieporządkowi położyć tamę, widzimy się być powodowani my niżéy „podpisani gospodarze, prosić, iżby każdy „swoią hubę mógł blisko swéy zagrody dostać, zupełnie odosobnioną od innych, i takową podług swego przekonania uprawiać; „tudzież, aby wspolne pastwisko zniesione „było.“

Takowe oświadczenia chłopstwa zaciężnego godne są publicznéy wiadomości, aby sprawiedliwie stan ten można oceniać.

W. Xiążę Badeński, po śmierci ewanielickiego Prałata Hebel, mianował na ten urząd kościelnego i ministeryalnego Radzcę, Dra. Bähr w Karlsruhe. — Doktor Wolff z Darmstadt, powołany na Rabina do Giessen, miał w tameczném synagodze dnia 30. Września pierwszą mowę i to w ięzyku niemieckim. — Winobranie w naszéy okolicy — piszą z Frankfortu n. M. — rozpocznie się dnia 13. Października. Im bardziéy dzień ten się zbliża, tym bardziéy spadaią ceny wina. Od dni kilku widzimy przybywaiące statki od górnego Menu, napełnione fasami, które powiększéy części przeznaczone są w okolice Renu. — Dopokiby pogoda i inne okoliczności dozwoliły, chciano się w Wirtembergskim wstrzymać z winobraniem, ażeby iagody iak naybardziéy doyrzały. — Podług wiadomości z Budy dnia 5. m. b., winobranie w tamecznych górach zniszczało zupełnie powzięte dawniéy dobre nadzieie. Do owego dnia sprzyiała mu naylepsza pogoda.

Prośba o wsparcie.

Pożar okropny dotknął miasteczko Freyhan przy granicach Xięstwa blisko miasta Zdun położone; — w przeciągu 2½ godzin znikło w popiołach 116 gospodarstw wraz z kościołem ewanielickim, zabudowaniami duchownemi i szkolnemi. Ogołoconym mieszkańcom z naypierwszych potrzeb życia, zagraża smutna i dotkliwa dola, którą zbliżaiąca się zima pomnoży niezawodnie. Jedyna nadzieia nasza polega w dobroczynności serc na nieszczęścia tkliwych, i czyni ufnemi, że wiele osób, które tyle dowodów swéy ludzkości przy innych podobnych wydarzeniach okazały, naszych również pogorzelców w doskwieraiącéy nędzy znayduiących się, nieopuszczą.

Składaiąc nayszczersze dziękczynienia Dobroczyńcom, którzy poświęceniem osobistym usiłowali nieść ratunek w pierwszym wybuchu ognia, niemożemy uchybić w oświadczeniu wdzięczności publicznie: Burmistrzowi i Kapitanowi Jachelskiemu, niemniéy mieszkańcom miasta Zdun, którzy przez spieszne wsparcie żywnością i gotowizną cierpienia biednych łagodzić starali się. Serca nasze na zawsze zachowaią pamiątkę ich szlachetnego czynu, równie iak i dobrodzieystw przez nich i okolicznych sąsiadów w ciężkiéy téy potrzebie dla nas świadczonych. — Bóg niech nagrodzi wspaniałomyślne to postępowanie, i zasłoni od nieszczęścia, iakie na nas padło.

Do odbierania dalszych ofiar ku wsparciu pogorzelców cierpiących niedostatek, uprosiliśmy W. Superintendenta Fischer, W. Majora i Radzcę miasta Swoboda Kaysertreu, obywatela mydlarza P. Zölfel, w Poznaniu;

w Międzyrzeczu zaś W. Löwe, Radzcę Sądu Ziemiańskiego.

Każdy dar, czy w gotowiźnie, czy w innym iakim obiekcie, z dozgonną wdzięcznością przyiętym i rzetelnie na ułagodzenie cierpień użytym będzie.

Freyhan dnia 9. Października 1826.

Wybrani do pobierania składek dla pogorzelców.

v. *Teichmann.* *Branke*, Proboszcz. *Reichputsch*, Xiądz ewanielicki.

OBWIESZCZENIE.

Starozakonny kupiec Seelig Rosenbaum z Uścia i Fanny z Dausów z Wałcza wyłączyli pomiędzy sobą, przed wstąpieniem w śluby małżeńskie, w interessie przedślubnéy sądownie zawartéy d. 5. Września r. b. umowy, wspólność maiątku i dorobku, co się niniey-szém do publicznéy podaie wiadomości.

W Pile dnia 11. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Król. Sąd Ziemiański zapozywa ninieyszém wszystkich, którzy do kaucyi urzędowéy przez stolarza Klemm w Nowém Mieście pod Pniewami za teraz zmarłego, dawniéy przy Sądzie Pokoiu w Gostyniu funkcyą Exekutora sprawuiącego Jana Tobiasza Teufel w kwocie 200 Tal. zaręczoną i na iego nieruchomościach zaintabulowaną, z czasu służby rzeczonego Teufel pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie tym końcem

na dzień 16. Stycznia 1827.

zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym Ur. Rose, Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego w tuteyszém pomieszkaniu sądowém wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu sprawowania obowiązków pomienionego Teufel wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi do wspomnionéy kaucyi prekludowani i do sukcessorów Teufla odesłani będą.

Wschowa dnia 21. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Wyszki w Powiecie Pleszewskim położonych, do Ur. Hyacyntego Wysogoty Zakrzewskiego należących, między innemi następuiące onera perpetua i powinności rzeczowe są zaintabulowane:

Rubr. II. 1) Prawo dożywocia dla niegdy Maryi Konstancyi z Dahlken Mycielskiey, małżonki byłego dziedzica Generała Alexandra Mycielskiego ex inscriptione małżonka téyże z dnia 21. Sierpnia 1789.

2) Prawo używania i zastrzeżenia tradycyi naturalnéy aż do śmierci Alexandra Mycielskiego, które tenże podług kontraktu kupna z dnia 14. Maia 1800 sobie zastrzegł.

Rubr. III. 1) 16268 Złotych 29 grp. dla Maryi Konstancyi urodzonéy Dahlken małżonki byłego dziedzica Alexandra Mycielskiego, na mocy Instrumentu hypotecznego z d. 22. Września 1796.

Ur. Zakrzewski twierdzi, iż wymazanie powyższych dwóch pozycyy przez zeyście zaintabulowanych uprawomocnionych, wymazanie ostatniéy przez zapłacenie summy załatwioném zostaie. Gdy zaś Ur. Zakrzewski twierdzi, iż dokumentów względem pozycyy tychże, a mianowicie:

1) Inskrypcyą Mycielskiego *de Acto in Castro Calisiensi die vigesima prima Mensis Augusti Anno Domini* 1789.
2) Kupna kontrakt z dnia 14. Maia 1800.
3) Instrument hypoteczny z dnia 22. Września 1796.

końcem poszukać mianego wymazania wydać niemoże, ponieważ takowych nigdy nie posiadał ani niewie, gdzie się znayduią, przeto zapozywa się wszystkich tych, którzy iako sukcessorowie, Cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze papierów, do, albo z owych dokumentów prawo iakie mieć sądzą, aby w terminie

na dzień 27. Stycznia 1827.

przed Deputowanym W. Referend. Mechow w mieyscu naszém sądowém się stawili i pro-

dokuiąc Dokumenta, roszczone swoie prawo udowodnili.

W razie, gdyby w terminie tym nikt się nie stawił, wszelkie prawa z dokumentów tych wynikaiące, za zgasłém uważane, same dokumenta zaś umorzone zostaną i pretendentom realnym niezgłaszaiącym się wieczne w téy mierze nakazane będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 14. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Młyn wodny pod jurysdykcyą naszą zostaiący, w powiecie Ostrzeszowskim w Olędrach Przedborowskich położony, do Michała Fibach należący, Wędzioch zwany, ktory według taxy sądowéy na 403 Tal. 5 śgr. oceniony został, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany bydź ma, którym końcem termin peremtoryczny na

dzień 18. Listopada r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym W. Sędzią Hennig tu w mieyscu wyznaczonym został.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w przeciągu czterech tygodni przed tymże terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn dnia 17. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 26. Października r. b. o godzinie 9téy zrana, będzie sprzedana w drodze publiczéy licytacyi znaczna liczba owiec, koni, krów i rozmaite sprzęty gospodarskie w wsi Więckowice.

Poznań dnia 11. Października 1826.

Styrle,
Referendaryusz Sądu Ziemiańsk.

Aukcya w Oberzy Saskiéy.

We Czwartek i Piątek dnia 26. i 27. Października przed- i po południu przedawać będę w skutek zlecenia Król. Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego, pozostałość zmarłego Doktora Herfurth, składaiącą się z mebli wszelkiego gatunku, xiążek medycznych, hirurgicznych instrumentów, zegarów, puszek, faiek, wozów i rozmaitych innych przedmiotów, sposobem publiczéy aukcyi za gotową zaraz zapłatę.

Ahlgreen.

W Poniedziałek dnia 23. b. m. zrana o godzinie 9., kilka, do służby artylleryinéy niezdatnych koni, na placu Wilhelmowskim naywięcéy ofiaruiącemu za gotową zaraz zapłatę przedawane będą.

Poznań dnia 17. Października 1826.

Voitus,
Major i dowódzca oddziałowy.

Odebrawszy dobra Żabno testamentem wuia mego, ś. p. JW. Bielińskiego, Sędziego Pokoiu, mnie zapisane, po zgasłém życiu ś. p. Wéy Bilińskiéy, w moią possessyą, wzywamy sukcessorów ś. p. Petronelli, pierwszego zamęścia Lipskiéy powtórnego Rynarzewskiéy, oraz sukcessorów Wnéy Maryanny Zakrzewskiéy, niemniéy sukcessorkę ś. p. Wnéy Anny z Domagalskich Piotrowskiey, aby się we względzie legatów przez ś. p. spadkodawcę mego onymże przeznaczonych, zaopatrzeni w dostateczne legitymacye, do Ur. Zóchowskiego, do tego interessu uproszonego, w Poznaniu na Garbarach w domu złotnika Blau mieszkaiącego, zgłosić zechcieli.

Żabno dnia 9. Października 1826.

Stanisław Zakrzewski.

Na Grobli pod Nr. 30. iest do wypuszczenia szopa.

Świeży płynny Kawiar przedaie
F. W. Graetz.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 16. Października.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	11	4
Żyto . . .	1	—	—	—	1	1	4
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	6
Taterka . .	—	22	6	—	—	25	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	10	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	15	—